

Wizje życia ludzkiego – antropologia filozoficzna w literaturze średniowiecznej

Antropologia filozoficzna zajmuje się człowiekiem, jego naturą, miejscem w świecie, możliwościami poznania oraz celem istnienia. Literatura średniowieczna udzielała na te pytania odpowiedzi wynikających przede wszystkim z chrześcijaństwa, feudalnego porządku społecznego i filozofii epoki. Nie stworzyła jednak jednego, całkowicie jednolitego obrazu ludzkiego życia. Obok ascety odrzucającego dobra materialne spotykamy aktywnego rycerza, odpowiedzialnego władcę, nieszczęśliwego kochanka, człowieka świadomego nieuchronności śmierci oraz wiernego proszącego Maryję i świętych o pośrednictwo.

Krzyż i miecz można uznać za najważniejsze symbole średniowiecznych ideałów. Krzyż oznaczał wiarę, cierpienie, pokorę, zbawienie oraz zwycięstwo ducha nad przemijającym ciałem. Miecz symbolizował honor, odwagę, wierność i gotowość do obrony wspólnoty. Oba znaki często się ze sobą łączyły. Rycerz walczył nie tylko za władcę i ojczyznę, lecz także w obronie chrześcijaństwa, natomiast monarcha uzasadniał władzę religijnym porządkiem.

Na rozwój kultury średniowiecznej szczególnie silnie oddziaływały Kościół i dwór. Pierwszy ośrodek kształtował teocentryczną wizję życia podporządkowanego Bogu oraz wieczności. Drugi tworzył wzorce dobrego władcy, rycerza i dwornej miłości. Granica między tymi środowiskami nie była jednak nieprzekraczalna. Literatura dworska pozostawała głęboko religijna, a działalność Kościoła miała znaczenie społeczne i polityczne.

Człowiek jako pielgrzym zmierzający do Boga

Najważniejszą podstawą średniowiecznej antropologii był teocentryzm. Bóg znajdował się w centrum rzeczywistości, był jej początkiem, prawodawcą i ostatecznym celem. Człowiek nie stanowił istoty całkowicie niezależnej. Jego życie miało sens jako część boskiego porządku.

Doczesność była postrzegana jako etap przejściowy. Człowiek przypominał pielgrzyma wędrującego ku wieczności. Ziemskie dobra, zdrowie, uroda, bogactwo i pozycja społeczna mogły być użyteczne, ale nie zapewniały trwałego szczęścia. Ostatecznym spełnieniem miało być zjednoczenie z Bogiem.

Nie oznacza to, że średniowiecze uznawało wszystkie formy aktywności ziemskiej za bezwartościowe. Władca, rycerz, duchowny, mieszczanin i chłop mieli własne obowiązki. Wypełnianie ich zgodnie z zasadami religii również prowadziło do zbawienia. Człowiek powinien jednak pamiętać, że żaden sukces doczesny nie stanowi celu ostatecznego.

Święty Augustyn i dramat ludzkiego wnętrza

Jednym z najważniejszych filozofów wpływających na średniowieczne rozumienie człowieka był święty Augustyn. Uważał, że Bóg jest źródłem istnienia, prawdy i dobra. Człowiek został stworzony dla Boga, dlatego żadne dobro doczesne nie może w pełni zaspokoić jego pragnień.

Filozofia Augustyna podkreśla znaczenie ludzkiego wnętrza. Droga do prawdy prowadzi poprzez refleksję nad własną duszą, pamięcią, wolą i sumieniem. Człowiek doświadcza rozdarcia pomiędzy pragnieniem dobra a skłonnością do grzechu. Wie, jak powinien postępować, ale nie zawsze posiada siłę, aby wybrać

właściwie.

Zło nie jest według Augustyna samodzielnym bytem równym dobru. Stanowi brak dobra, podobnie jak ciemność jest brakiem światła. Człowiek dopuszcza się zła, kiedy odwraca się od Boga i wybiera dobra niższe zamiast najwyższego.

Ważna pozostaje wolna wola. Człowiek może podejmować decyzje i ponosi za nie odpowiedzialność, ale z powodu skutków grzechu potrzebuje również boskiej łaski. Sam rozum i własny wysiłek nie wystarczają do osiągnięcia pełnego szczęścia.

Augustyńska wizja życia jest dramatyczna. Człowiek pozostaje istotą niespokojną, rozdartą i poszukującą. Jego największy problem nie znajduje się wyłącznie w świecie zewnętrznym, lecz we własnym sercu. Taki sposób myślenia wpłynął na średniowieczną literaturę religijną, zwłaszcza na przedstawienia nawrócenia, pokuty i ascezy.

Asceta – człowiek odrzucający świat

Najbardziej radykalną realizacją teocentrycznej wizji życia był ascetyzm. Asceta dobrowolnie ograniczał potrzeby, rezygnował z bogactwa, przyjemności i wysokiej pozycji społecznej. Poprzez post, modlitwę, samotność oraz umartwienie próbował podporządkować ciało duchowi.

Celem ascezy nie powinno być cierpienie samo w sobie. Miała ona uwolnić człowieka od przywiązania do dóbr przemijających. Średniowieczny asceta wierzył, że im mniej zależy od świata materialnego, tym pełniej może zwrócić się ku Bogu.

Postawy takie przedstawiała literatura hagiograficzna, czyli żywoty świętych. Utwory te miały charakter parenetyczny – ukazywały wzorce godne naśladowania. Życie bohatera bywało przedstawiane według stałego schematu: niezwykle narodziny, wczesna pobożność, rezygnacja z dóbr, cierpienie, cuda, śmierć oraz ujawnienie świętości.

„Legenda o świętym Aleksym”

Polskim przykładem utworu hagiograficznego jest pochodząca z XV wieku „Legenda o świętym Aleksym”. Bohater wywodzi się z bogatej rzymskiej rodziny. Rodzice długo oczekują na jego narodziny, a następnie zapewniają mu odpowiednie wychowanie i organizują małżeństwo.

W noc poślubną Aleksy podejmuje decyzję o opuszczeniu domu. Zachowuje czystość, rozdaje majątek ubogim i rozpoczyna życie żebraka. Rezygnuje ze wszystkich wartości, które w świecie doczesnym świadczyłyby o jego powodzeniu: rodziny, pieniędzy, społecznego uznania i wygody.

Kiedy jego pobożność zostaje odkryta, ucieka przed sławą. Nie chce, aby ludzie oddawali mu cześć, ponieważ uznanie mogłoby rozbudzić pychę. Po latach wraca do rodzinnego domu, ale pozostaje nierozpoznany. Mieszka pod schodami i znosi upokorzenia ze strony służby.

Dopiero po śmierci list trzymany przez Aleksego ujawnia jego tożsamość. Niezwykłe znaki i cuda potwierdzają, że osiągnął świętość. Wzorzec ascety zostaje więc zrealizowany: bohater odrzuca świat, pokonuje ciało, zachowuje pokorę i otrzymuje nagrodę wieczną.

Współczesny czytelnik może jednak dostrzec problematyczną stronę tej historii. Aleksy opuszcza żonę i rodziców, skazując ich na wieloletnie cierpienie. Dążąc do własnego zbawienia, nie uwzględnia odpowiedzialności za ludzi, którzy go kochają. Jego postawa pokazuje, jak bardzo średniowieczna hierarchia wartości różniła się od dzisiejszej.

Nie należy z tego powodu uznawać utworu za prostą pochwałę egoizmu. W kulturze średniowiecznej całkowite oddanie Bogu było traktowane jako wartość przewyższająca obowiązki doczesne. Aleksy nie wybiera wygody ani osobistej korzyści. Przeciwnie, przyjmuje cierpienie, anonimowość i upokorzenie.

Kontrowersje dotyczą nie celu jego życia, ale ceny zapłaconej przez najbliższych.

Franciszkańska afirmacja stworzenia

Ascetyzm nie zawsze prowadził do skrajnego odrzucenia świata. Odmienne wizję życia przedstawiają „Kwiatki świętego Franciszka”. Franciszek z Asyżu także rezygnuje z bogactwa, lecz jego religijność jest pełna radości, miłości i zachwyty nad stworzeniem.

Przyroda nie stanowi dla niego wyłącznie pokusy odciągającej od wieczności. Jest dziełem Boga, dlatego zasługuje na wdzięczność oraz szacunek. Franciszek traktuje ludzi, zwierzęta, rośliny i żywioły jak jedną rodzinę stworzeń.

Ubóstwo ma uwolnić człowieka od chciwości, a nie zniszczyć jego zdolność cieszenia się życiem. Franciszek pomaga trędowatym, głosi kazania, rozmawia ze zwykłymi ludźmi i próbuje przywracać zgodę. Jego świętość realizuje się w relacjach, a nie wyłącznie w samotnym umartwieniu.

Franciszkanizm pokazuje, że średniowieczna antropologia nie sprowadzała się do pogardy wobec ciała i świata. Człowiek mógł zbliżyć się do Boga także przez miłość, prostotę, wspólnotę i zachwyt nad naturą.

Miecz i ideał człowieka walczącego

Drugim ważnym obszarem średniowiecznej antropologii była kultura rycerska. Jej bohaterem jest człowiek czynu, uczestniczący w życiu wspólnoty i gotowy do walki. W przeciwieństwie do ascety nie ucieka od świata, lecz próbuje wypełnić obowiązki wynikające z feudalnej oraz religijnej hierarchii.

Rycerz powinien być odważny, honorowy, lojalny i pobożny. Pozostawał wasalem seniora, któremu składał przysięgę

wierności. Miał bronić państwa, chrześcijaństwa, słabszych oraz własnej sławy. Ważną wartość stanowiła również solidarność z towarzyszami broni.

Ideał rycerski łączył miecz z krzyżem. Walka otrzymywała sankcję religijną, zwłaszcza gdy przedstawiano ją jako obronę chrześcijaństwa. Z takiego sposobu myślenia wyrosła idea wojny świętej i wypraw krzyżowych. Śmierć poniesiona w walce z niewiernymi mogła zostać przedstawiona jako ofiara zbliżająca rycerza do męczeństwa.

Z dzisiejszej perspektywy religijne usprawiedliwianie wojny budzi poważne wątpliwości. W średniowieczu było jednak ważnym elementem sposobu rozumienia historii i ludzkiego obowiązku.

Roland – człowiek krzyża i miecza

Najpełniejszy wzorzec rycerza przedstawia francuska „Pieśń o Rolandzie”, należąca do gatunku chanson de geste, czyli pieśni o czynach. Utwór powstał prawdopodobnie na przełomie XI i XII wieku i nawiązuje do wyprawy Karola Wielkiego do Hiszpanii.

Roland jest siostrzeńcem cesarza i jednym z najważniejszych rycerzy. Jako dowódca tylnej straży zostaje zaatakowany przez przeważające siły Saracenów. Historyczne wydarzenie wyglądało inaczej – przeciwnikami Franków w wąwozie Roncevaux byli prawdopodobnie Baskowie. Literatura przekształciła jednak fakt historyczny zgodnie z religijnymi oraz politycznymi potrzebami epoki.

Roland jest wierny Bogu, Karolowi Wielkiemu i „słodkiej Francji”. Nie myśli o ucieczce, choć wie, że jego oddział może zostać zniszczony. Gotowość do śmierci świadczy o odwadze i wierności. Bohater nie traktuje życia biologicznego jako wartości najwyższej. Ważniejsze są honor oraz dochowanie obowiązku.

Rycerz jest także wiernym przyjacielem Oliwiera. Obaj walczą

obok siebie, lecz różnią się charakterami. Oliwier reprezentuje rozagę i namawia Rolanda, aby odpowiednio wcześniej zadał w róg, wzywając wojska Karola. Roland odmawia, ponieważ obawia się hańby.

Jego postawa ujawnia sprzeczność ideału rycerskiego. Odwaga przechodzi w pychę, a troska o honor prowadzi do śmierci całego oddziału. Z punktu widzenia współczesnej etyki odpowiedzialny dowódca powinien ratować podwładnych, nawet jeżeli oznaczałoby to rezygnację z osobistej sławy.

W średniowiecznym poemacie Roland zachowuje jednak wielkość. Kiedy wreszcie używa rogu, robi to nie po to, aby samemu uciec, lecz żeby Karol mógł pomścić poległych. Bohater do końca pozostaje wierny obowiązkom.

Śmierć jako dopełnienie rycerskiego życia

Scena śmierci Rolanda łączy ideały religijne i rycerskie. Bohater próbuje zniszczyć miecz Durendal, aby broń oraz umieszczone w niej relikwie nie trafiły w ręce przeciwnika. Następnie kładzie się pod drzewem, zwraca twarz w stronę ziemi wroga i przygotowuje się do śmierci.

Roland wyznaje winy, modli się i wyciąga ku Bogu prawą rękawicę. Gest przypomina feudalny hołd wasala składany seniorowi. Najwyższym zwierzchnikiem rycerza okazuje się Bóg. Po duszę bohatera przybywają aniołowie, co potwierdza religijną wartość jego śmierci.

Życie Rolanda osiąga sens w chwili wypełnienia obowiązku. Nie liczy się jego długość, lecz wierność. Człowiek zostaje oceniony według tego, czy potrafił dochować przysięgi i podporządkować osobiste bezpieczeństwo wartościom wspólnoty.

Taka wizja może fascynować odwagą, ale niesie również niebezpieczeństwo lekceważenia życia. Literatura

średniowieczna pokazuje więc człowieka heroicznego, a zarazem uwikłanego w kulturę, która często wysoko ceniła śmierć poniesioną w walce.

Karol Wielki jako doskonały władca

W „Pieśni o Rolandzie” ważną postacią jest również Karol Wielki. Zostaje ukazany jako potężny, sędziwy i sprawiedliwy cesarz. Jego wygląd podkreśla majestat, doświadczenie oraz szczególną pozycję. Śnieżnobiała broda staje się znakiem mądrości i dostojeństwa.

Karol reprezentuje średniowieczny ideał władcy chrześcijańskiego. Broni wiary, troszczy się o państwo i pozostaje związany z rycerzami więzią feudalnej lojalności. Roland jest mu bezwzględnie oddany, ale również cesarz boleśnie przeżywa śmierć wasala i dąży do ukarania zdrajcy Ganelona.

Władca doskonały nie powinien być jedynie człowiekiem posiadającym siłę. Musi wymierzać sprawiedliwość, wynagradzać wierność i dbać o moralny porządek wspólnoty. Jego osobiste zalety wpływają na los całego państwa.

Karol jest jednak postacią silnie wyidealizowaną. Literatura tworzy nie tyle realistyczny portret historycznego monarchy, ile wzorzec przywódcy. Cesarz uosabia jedność chrześcijańskiego świata oraz przekonanie, że dobra władza pozostaje zgodna z wolą Boga.

Bolesław Krzywousty jako polski władca-rycerz

W polskiej literaturze średniowiecznej nie rozwinęła się rozbudowana epika rycerska podobna do francuskich chansons de geste. Elementy tej tradycji odnajdujemy jednak w „Kronice polskiej” Galla Anonima, powstałej na początku XII wieku.

Kronikarz przedstawia czyny Bolesława III Krzywoustego. Nie należy nazywać go królem, ponieważ nie został koronowany – był księciem i władcą Polski. Gall tworzy jego portret zgodnie z wzorcem chrześcijańskiego monarchy oraz rycerza.

Już narodziny Bolesława zostają ukazane jako wydarzenie związane z boską łaską. Jego rodzice długo oczekiwali na potomka i zwrócili się o pomoc do świętego Idziego. Cudowne narodziny zapowiadają, że przyszły władca został przeznaczony do szczególnej misji.

Bolesław jest odważny, aktywny i nieustannie czuwa nad bezpieczeństwem państwa. Gall nazywa go władcą, który nie śpi. Bohater osobiście uczestniczy w wyprawach, walczy z przeciwnikami i dba o suwerenność kraju.

Wojny z Pomorzanami są przedstawiane nie tylko jako działania polityczne, lecz także jako walka chrześcijańskiego władcy z pogaństwem. Religia nadaje jego czynom dodatkowe znaczenie. Miecz monarchy służy zarówno państwu, jak i wierze.

Kronika pełni funkcję pochwalną, dlatego wizerunek Bolesława jest idealizowany. Gall pisał na dworze Krzywoustego i zależało mu na umocnieniu autorytetu władcy. Nie jest bezstronnym historykiem w dzisiejszym rozumieniu. Przedstawia jednak wyraźny wzorzec człowieka odpowiedzialnego za wspólnotę, aktywnego i gotowego do poświęcenia.

Człowiek jako kochanek

Kultura dworska stworzyła również inną wizję życia – człowieka całkowicie podporządkowanego miłości. Uczucie staje się siłą równie potężną jak wiara, honor i obowiązek. Nie zawsze prowadzi jednak do harmonii. Może wejść w konflikt z prawem religijnym, małżeństwem i lojalnością wobec władcy.

Najpełniejszym przykładem takiego konfliktu są „Dzieje Tristana i Izoldy”. Tristan jest rycerzem króla Marka, jego

krewnym i wiernym wasalem. Izolda ma zostać żoną monarchy. Podczas podróży oboje przypadkowo wypijają napój miłosny i zostają połączeni uczuciem, nad którym nie potrafią zapanować.

Miłość nie jest tutaj spokojnym wyborem. Przypomina przeznaczenie, chorobę i siłę odbierającą człowiekowi wolność. Tristan i Izolda wiedzą, że łamią obowiązujące normy. Bohater zdradza seniora, a Izolda męża. Próby rozstania przynoszą jednak cierpienie i okazują się nieskuteczne.

Romans ukazuje człowieka wewnętrznie rozdartego. Tristan chce być wiernym rycerzem, ale nie potrafi wyrzec się miłości. Izolda pragnie zachować honor królowej, a jednocześnie tęskni za ukochanym. Uczucie daje im pełnię szczęścia, lecz staje się także źródłem poczucia winy, kłamstwa i zagrożenia.

Napój miłosny częściowo zmniejsza odpowiedzialność bohaterów, ale nie usuwa jej całkowicie. Po jego wypiciu podejmują wiele świadomych decyzji, ukrywają związek i wracają do siebie. Ich los pokazuje konflikt pomiędzy namiętnością a normą społeczną.

„Dzieje Tristana i Izoldy” przynoszą wyjątkowo pogłębioną psychologicznie wizję człowieka. Bohater nie jest wyłącznie ascetą, rycerzem albo władcą realizującym jednoznaczny wzorzec. Staje się istotą pełną sprzeczności, która jednocześnie kocha, cierpi, kłamie, czuje winę i próbuje dochować obowiązku.

Natura i miłość

W romansie ważną rolę odgrywa przyroda. Las staje się schronieniem kochanków, przestrzenią oddaloną od dworskiego prawa oraz społecznych ograniczeń. W świecie natury Tristan i Izolda mogą przez pewien czas żyć razem, choć ich sytuacja nadal pozostaje trudna.

Przyroda współuczestniczy w emocjach bohaterów. Zmieniające się pory roku, światło, morze i las budują atmosferę

opowieści. Natura może symbolizować spontaniczną siłę uczucia przeciwstawioną zasadom ustanowionym przez społeczeństwo.

Nie oznacza to jednak pełnego szczęścia. Kochankowie są zmuszeni do ukrywania się, cierpią z powodu niewygody i wiedzą, że ich związek niszczy dotychczasowe więzi. Miłość okazuje się jednocześnie darem i przekleństwem.

Tragizm tej historii sprawił, że była wielokrotnie przetwarzana w późniejszych epokach. Nawiązywali do niej między innymi Richard Wagner w operze „Tristan i Izolda” oraz Maria Kuncewiczowa w powieści „Tristan 1946”. Średniowieczna opowieść pozostaje aktualna, ponieważ dotyczy ponadczasowego konfliktu pomiędzy uczuciem, lojalnością i odpowiedzialnością.

Dworna miłość i liryka trubadurów

W kręgu kultury dworskiej rozwinęła się również liryka miłosna trubadurów. Byli oni poetami i kompozytorami działającymi przede wszystkim na południu Francji. Tworzyli pieśni poświęcone uczuciu do idealizowanej damy.

Dworna miłość była najczęściej uczuciem trudnym albo niemożliwym do spełnienia. Dama pozostawała społecznie wyższa, zamężna lub niedostępna. Rycerz służył jej podobnie jak wasał seniorowi. Powinien być wierny, cierpliwy i gotowy do wykonywania prób.

Miłość miała funkcję uszlachetniającą. Zakochany pracował nad sobą, uczył się dobrych manier, odwagi i panowania nad pragnieniami. Uczucie nie było przedstawiane wyłącznie jako namiętność cielesna. Stawało się szkołą charakteru oraz ważnym elementem dworskiej kultury.

Kult kobiety nie oznaczał jednak rzeczywistej równości społecznej. Idealizowana dama była często bardziej symbolem niż samodzielną bohaterką. Mimo to poezja trubadurów przyczyniła się do pogłębienia języka służącego opisywaniu

uczuć, tęsknoty, zazdrości i wewnętrznych konfliktów.

„O zachowaniu się przy stole”

Wpływ kultury dworskiej można odnaleźć również w polskiej literaturze późnego średniowiecza. Przykładem jest napisany przez Przemysława Słotę wiersz „O zachowaniu się przy stole”.

Utwór przedstawia zasady kulturalnego biesiadowania. Autor poucza, jak należy siedzieć, jeść oraz zachowywać się wobec innych uczestników uczyty. Krytykuje łakomstwo, brak umiaru, nieporządek i nieznaną dobrych manier.

Człowiek dworu powinien panować nad ciałem oraz odruchami. Kultura nie polega wyłącznie na znajomości wzniosłych idei. Ujawnia się także w codziennym zachowaniu i szacunku wobec innych ludzi.

Druga część utworu zawiera pochwałę kobiet. Słota przypomina, że należy okazywać im należny szacunek. Motyw ten łączy polski tekst z europejską tradycją kultury dworskiej oraz idealizowania damy.

„O zachowaniu się przy stole” ukazuje człowieka jako istotę społeczną. Powinien on nie tylko dążyć do zbawienia lub bohaterskiej sławy, lecz także przestrzegać zasad współżycia. Dobre maniere stają się zewnętrznym znakiem opanowania oraz szacunku.

Człowiek wobec śmierci

Świadomość przemijania stanowiła jeden z najważniejszych elementów średniowiecznej wizji życia. Hasło memento mori przypominało, że każdy człowiek umrze i stanie przed sądem Boga. Pamięć o śmierci miała pomóc właściwie uporządkować wartości oraz przygotować się do wieczności.

Śmierć znosi różnice społeczne. Król, rycerz, duchowny,

bogacz, mieszczanin i żebrak podlegają temu samemu prawu. Majątek oraz pozycja nie pozwalają uniknąć końca. Z tej prawdy wyrastał popularny motyw danse macabre, czyli tańca śmierci.

W malarstwie i literaturze Śmierć prowadziła przedstawicieli kolejnych stanów w ostatnim korowodzie. Motyw miał charakter religijny, ale także społeczny i satyryczny. Przypominał, że ich przywileje są nietrwałe, a ubogim – że wobec śmierci wszyscy pozostają równi.

„Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”

Najpełniejszą polską realizacją motywu memento mori jest XV-wieczna „Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią”. Uczony Polikarp prosi Boga, aby mógł zobaczyć Śmierć. Jego życzenie zostaje spełnione, lecz ukazująca się postać budzi przerażenie.

Śmierć ma postać rozkładającego się kobiecego ciała. Jest blada, wychudzona, pozbawiona części nosa i uzbrojona w kosę. Naturalistyczny oraz groteskowy opis miał silnie oddziaływać na wyobraźnię odbiorcy. Przypominał, że ciało, nawet piękne i zdrowe, zostanie zniszczone przez czas.

Jednocześnie Śmierć jest rozmowna, złośliwa i pełna energii. Wylicza ludzi, których zabierze, oraz ośmiesza przedstawicieli różnych stanów. Nie można jej przekupić, oszukać ani wzruszyć. Każdy będzie musiał z nią odejść.

Utwór zawiera również krytykę społeczną. Śmierć wypomina duchownym chciwość, sędziom niesprawiedliwość, lekarzom bezradność, a ludziom możnym pychę. Wobec końca ujawnia się prawdziwa wartość ludzkich czynów.

„Rozmowa Mistrza Polikarpa ze Śmiercią” nie prowadzi wyłącznie do pesymizmu. Pamięć o śmierci ma funkcję wychowawczą. Człowiek powinien właściwie wykorzystać życie, unikać grzechu

oraz przygotować się na sąd. Nie może zbyt mocno przywiązywać się do dóbr, które zostaną mu odebrane.

Święty Tomasz z Akwinu i harmonia wiary z rozumem

Szczytowym osiągnięciem średniowiecznej scholastyki była filozofia świętego Tomasza z Akwinu. Scholastyki nie należy rozumieć jedynie jako dowodzenia z góry przyjętych tez. Była metodą prowadzenia uporządkowanej dyskusji, zestawiania argumentów oraz godzenia prawd wiary z rozumem.

Tomasz czerpał z filozofii Arystotelesa i próbował połączyć ją z chrześcijaństwem. Uważał, że wiara oraz rozum pochodzą od Boga, dlatego właściwie używane nie powinny prowadzić do sprzecznych wniosków. Człowiek może poznawać świat za pomocą doświadczenia i intelektu, choć nie wszystkie prawdy religijne są dostępne naturalnemu rozumowi.

W przeciwieństwie do skrajnych interpretacji ascetycznych tomizm nie traktuje ciała jako czegoś całkowicie obcego duszy. Człowiek jest jednością cielesno-duchową. Dusza stanowi zasadę życia i rozumności, ale naturalnym sposobem istnienia człowieka jest połączenie duszy z ciałem.

Życie ziemskie posiada więc względną wartość. Świat materialny został stworzony przez Boga i może być poznawany. Człowiek powinien rozwijać rozum, działać zgodnie z prawem naturalnym i realizować dobro we wspólnocie. Ostateczne szczęście nadal polega na poznaniu Boga, ale droga do niego nie wymaga całkowitego odrzucenia rozumu ani doczesnej aktywności.

Hierarchia stworzenia

Tomasz z Akwinu przedstawiał rzeczywistość jako uporządkowaną hierarchię bytów. Najniżej znajdowała się materia nieożywiona, następnie rośliny, zwierzęta i ludzie. Człowiek przewyższa

zwierzęta zdolnością rozumowania oraz wolną wolą.

Ponad człowiekiem znajdują się aniołowie, czyli istoty czysto duchowe. Hierarchię wieńczy Bóg – byt istniejący sam przez się, niezależny i doskonały. Wszystkie pozostałe stworzenia zawdzięczają Mu istnienie.

Człowiek zajmuje pozycję szczególną. Należy do świata materialnego dzięki ciału, ale dzięki rozumnej duszy zwraca się ku rzeczywistości duchowej. Jest ogniwem łączącym oba porządki. Jego kondycja zawiera zarówno godność, jak i ograniczenie.

Hierarchiczna wizja świata odpowiadała częściowo feudalnej organizacji społeczeństwa. Tak jak poszczególne stany posiadały odmienne obowiązki, tak różne stworzenia zajmowały własne miejsce w kosmicznym porządku. Harmonia zależała od właściwego wypełniania przypisanych funkcji.

Maryja i święci jako pośrednicy

Przekonanie o ogromnej różnicy między doskonałością Boga a kondycją człowieka prowadziło do poszukiwania pośredników. Wierni zwracali się do Maryi oraz świętych z prośbą o wstawiennictwo.

Święty był kiedyś człowiekiem, znał więc cierpienie, lęk i ograniczenia ludzkiej egzystencji. Jednocześnie, osiągnąwszy zbawienie, znajdował się blisko Boga. Mógł być postrzegany jako orędownik rozumiejący potrzeby żyjących.

Szczególne miejsce zajmowała Maryja. Była Matką Boga, ale pozostawała także kobietą doświadczającą miłości, troski i cierpienia. Łączyła rzeczywistość ludzką z boską. W modlitwach proszono ją, aby przekazywała Chrystusowi prośby wiernych.

„Bogurodzica”

Najważniejszym polskim zabytkiem średniowiecznej pieśni religijnej jest „Bogurodzica”. Jej najstarsze warstwy powstały prawdopodobnie w XIII lub XIV wieku, natomiast najwcześniejsze zachowane zapisy pochodzą z XV stulecia.

Podmiot utworu jest zbiorowy. Wierni zwracają się do Maryi, prosząc ją o pośrednictwo u Chrystusa. Następnie przywołują Jana Chrzciciela, aby również wstawił się za ludźmi. Taki układ nawiązuje do motywu deesis, przedstawiającego Chrystusa pomiędzy Maryją i Janem.

Człowiek ukazany w „Bogurodzicy” jest pokorny i zależny. Nie zwraca się do Boga z przekonaniem o własnej samowystarczalności. Prosi o pomoc pośredników, uznając swoją niedoskonałość.

Modlitwa dotyczy zarówno życia doczesnego, jak i wiecznego. Wierni proszą o godne, dostatnie życie na ziemi, a po śmierci o pobyt w raju. Średniowieczna religijność nie oznacza tu całkowitego odrzucenia doczesności. Człowiek pragnie dobra w obu wymiarach, ale zachowuje świadomość, że szczęście ziemskie jest podporządkowane zbawieniu.

„Bogurodzica” pełniła również funkcję wspólnotową. Była śpiewana podczas ważnych uroczystości i towarzyszyła rycerstwu. Łączyła więc krzyż z mieczem: modlitwę o zbawienie z historycznym działaniem wspólnoty.

Maryja jako cierpiąca matka

Inny obraz Maryi przedstawia „Lament świętokrzyski”, znany również od pierwszych słów jako „Posłuchajcie, bracia miła”. Matka Boża nie jest tu przede wszystkim majestatyczną pośredniczką. Zostaje ukazana jako matka stojąca pod krzyżem i przeżywająca śmierć syna.

Maryja mówi językiem pełnym bólu, bezradności i czułości. Chciałaby ulżyć Chrystusowi, podtrzymać jego ciało, otrzeć krew i podzielić cierpienie. Jej doświadczenie posiada wymiar religijny, ale jest także głęboko ludzkie.

Utwór pokazuje średniowiecznego człowieka jako istotę zdolną do empatii. Odbiorca ma nie tylko rozumieć prawdę teologiczną o ofierze Chrystusa, lecz również współczuć matce tracącej dziecko. Religia zostaje przybliżona poprzez powszechne doświadczenie rodzinnej miłości.

„Lament świętokrzyski” dowodzi, że literatura średniowieczna potrafiła tworzyć subtelne obrazy psychologiczne. Człowiek nie jest w niej wyłącznie reprezentantem stanu albo wzorca. Może być jednostką przeżywającą osobisty dramat.

Różnorodność średniowiecznych wizji człowieka

Literatura średniowieczna nie przedstawia jednej odpowiedzi na pytanie o sens życia. Asceta odnajduje go w rezygnacji z dóbr doczesnych. Franciszek – w ubóstwie połączonym z radosną miłością do stworzenia. Rycerz realizuje się poprzez honor, wierność oraz walkę. Władca – przez odpowiedzialność za państwo. Kochanek doświadcza potęgi uczucia, które może przekroczyć społeczne i religijne normy.

Każda z tych wizji zawiera określone napięcie. Aleksy pragnie Boga, ale krzywdzi rodzinę. Roland broni honoru, lecz jego pycha przyczynia się do śmierci towarzyszy. Tristan pozostaje wiernym rycerzem, ale zdradza króla pod wpływem miłości. Bolesław Krzywousty służy państwu, lecz idea jego misji usprawiedliwia w kronice wojny z pogańskimi sąsiadami.

Człowiek średniowiecza nie jest więc istotą pozbawioną wewnętrznych konfliktów. Musi wybierać między ciałem a duchem, miłością a obowiązkiem, bezpieczeństwem a honorem,

doczesnością a wiecznością. Literatura przedstawia te konflikty zgodnie z wartościami epoki, ale wiele z nich zachowuje uniwersalne znaczenie.

Najważniejszym przekonaniem pozostaje zależność człowieka od porządku większego niż on sam. Jednostka nie tworzy własnych wartości całkowicie niezależnie. Otrzymuje je od Boga, wspólnoty, tradycji i miejsca zajmowanego w społeczeństwie. Jej zadaniem jest rozpoznanie obowiązków i wierne ich wypełnianie.

Jednocześnie średniowieczne utwory pokazują wielką godność człowieka. Może on dokonywać wyborów, zachowywać wierność, kochać, poznawać świat i dążyć do duchowej doskonałości. Zajmuje pośrednie miejsce między materią a światem duchowym, dlatego łączy w sobie słabość oraz zdolność przekraczania własnych ograniczeń.

Krzyż i miecz symbolizują dwie podstawowe drogi. Pierwsza prowadzi przez pokorę, cierpienie i modlitwę. Druga przez działanie, odwagę i odpowiedzialność za wspólnotę. Romans rycerski oraz liryka miłosna dodają trzeci wymiar – doświadczenie uczucia, które może zarówno uszlachetniać, jak i niszczyć ustanowiony porządek.

Średniowieczna antropologia filozoficzna jest zatem znacznie bogatsza, niż sugeruje stereotyp epoki całkowicie wrogiej człowiekowi i doczesności. Obok wezwania do umartwienia pojawia się afirmacja natury, obok anonimowego wzorca – psychologiczna prawda o kochankach i cierpiącej matce, a obok pamięci o śmierci – przekonanie, że życie powinno zostać mądrze wykorzystane.

Literatura epoki przypomina, że człowiek jest istotą śmiertelną, ograniczoną i zależną, ale jednocześnie rozumną, wolną i zdolną do miłości. Jego ziemskie istnienie przemija, lecz podejmowane decyzje posiadają znaczenie wykraczające poza chwilę. Właśnie w napięciu między kruchością życia a

pragnieniem wieczności znajduje się istota średniowiecznej wizji człowieka.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.